

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM

OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok I.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 85

Minister Zaleski omówi w Sejmie sytuację polityczną

W czasie rozpatrywania na komisji spraw zagranicznych Sejmu umów międzynarodowych, wniesionych do ratyfikacji, zabierze głos Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski. Minister Zaleski przedstawi wyniki ostatniej sesji generalnej oraz wytyczne naszej polityki zagranicznej.

Adwokaci w obronie swego samorządu

W Radzie Adwokackiej w Warszawie odbyło się zebranie delegatów wszystkich Izb Adwokackich w sprawie zgłoszonego do Sejmu projektu o zmianie ustroju adwokatury. Zebrani wypowiedzieli się przeciw rządowemu projektowi, jako ograniczającemu niezależność samorządu adwokackiego. Postanowili przesyłać wszystko, by wspomniany projekt nie wszedł w życie.

„Bank Urzędniczy” od listopada będzie wydawał pożyczki

Powołany do życia z inicjatywy stowarzyszeń urzędników państwowych „Bank Urzędniczy” zgłosił już swój statut do zarejestrowania i niebawem rozpocznie swą działalność. Wydawanie pożyczek przez Bank rozpocznie się w listopadzie.

Plaga zawodowego kwęstarstwa

Komisariat Rządu skierował do sądu kilkanaście spraw przeciwko zawodowym kwęstaczom. We wszystkich wypadkach stwierdzono rozmaite nadużycia. Mimo energicznej walki władz z zawodem kwęstarczym plaga ta nie znikła. Szczególnie energicznie operują zawodowcy na prowincji, gdzie występują z ramienia rozmaitych instytucji warszawskich, nieraz zbierając bardzo poważne kwoty, z których otrzymują dla siebie połowę. W Warszawie istnieje specjalna giełda zawodowych kwęstarczy.

Organizacje społeczne przeciwko domom gry

W związku z pogłoskami, że kilka uzdrowisk zabiega o pozwolenie na uruchomienie domów gry i liczny na powodzenie w tej mierze, szereg instytucji społecznych postanowiło wnieść gremjalny protest. W protestach tym instytucje społeczne wskazują na wielkie niebezpieczeństwo powstania domów gry właśnie w momencie obecnym, kiedy ogólny niedostatek może popchnąć wiele osób do szukania złudnych zysków na tej drodze.

Jak odbywać się będzie aplikacja według nowych przepisów

Według nowych przepisów o aplikacji adwokackiej, ulec mają zmianie uprawnienia aplikantów przy występowaniu w sądach z upoważnieniami pełnomocników bez ograniczenia. Nowe przepisy ze względu na przedłużenie okresu aplikacji wprowadzają następujące rozróżnienia: w pierwszym roku nie będzie można występować w sądach, w drugim roku aplikacji przysługujące będzie prawo występowania w sądach grodzkich od trzeciego zaś roku — w sądach grodzkich, od trzeciego zaś roku — w sądach grodzkich i wydali-
sach odwoławczych.

Antypolskie wystąpienia rządu Łotwy Zamknięcie polskich szkół, aresztowania, zawieszenie dziennika

Opinia polska została poruszona na niezwyklej zarządzeniach rządu łotewskiego, wymierzonych przeciwko mniejszości polskiej na Łotwie. Oto Ministerstwo Oświaty postanowiło zamknąć wszystkie szkoły polskie. Rozporządzenie to wykonano natychmiast i zdążające do szkół dzieci zostały nie dopuszczone do budynków szkolnych przez policję.

Rząd łotewski zakazał jednocześnie księżom — Polakom wykładania religii. Dwaj księża, Ra-

kowski i Batusza, mają być wydaleny z granic Łotwy.

Władze łotewskie czynią przytem wysiłki, by nie dopuścić do parlamentu łotewskiego posłów — Polaków. W sejmie łotewskim zasiada obecnie dwóch przedstawicieli polskiej ludności. Policja dokonała licznych aresztowań wśród Polaków — działaczy

i zawiesiła polski dziennik „Dzwon”, wychodzący w Dynaburgu.

Łotwa zawdzięcza wiele Polsce w dziele utworzenia niepodległego bytu państwowego. W r. 1920 wojska pol-

skie oczyściły z bolszewików połacie kraju, odtępując je Łotwie. W swoim czasie Łotwa, jak i Estonia podpisały deklarację o poszanowaniu praw mniejszości narodowych. Estonia jest nie szanuje te prawa, Łotwa w brutalny sposób je depcze.

PROTEST PRZECIWO PRZE- ŁADOWANIU POLAKÓW NA ŁOTWIE

Z inicjatywy stowarzyszeń społecznych zwołany będzie w Warszawie wielki wiec protestacyjny przeciwko niestychanemu szykanowaniu mniejszości polskiej na Łotwie.

„Wyprawa krzyżowa miłosierdzia” Ojciec Święty wzywa do „otwarcia serc narodów” ofiarom bezrobocia

RZYM (PAT.). — W encyklice, przesłanej wszystkim arcybiskupom i biskupom, Ojciec Święty zaznacza, iż jest niezwykle troskany z powodu światowego kryzysu gospodarczego, wywołującego bezrobocie, w następstwie którego cierpią wielkie rzesze ludności, a zwłaszcza mnóstwo niewinnych dzieci.

Wobec zbliżającej się zimy, która jeszcze bardziej zaostrzy ciężkie położenie bezrobotnych, Ojciec Święty wzywa arcybiskupów i biskupów do zorganizowania „wyprawy krzyżowej miłosierdzia” w celu niesienia pomocy materialnej i moralnej.

Ojciec Św. wzywa również do podjęcia wszelkich wysiłków w kierunku „otwarcia serca narodów”, ażeby zaprzestali niebezpiecznych rywalizacji, pociągających olbrzymie wydatki na zbrojenia, zyskując w ten sposób poważne sumy na rzecz wspólnego dobra.

W mandżurskim kotle wre

Japonia chce wzniecić wojnę domową w Chinach

JAPONIA NIE USTĄPI Z MANDZURJI

Sowiecka agencja telegraficzna donosi z Tokio, iż japoński sztab generalny wypowiedział się przeciwko ewakuacji północnej Mandżurji dowodząc, że obsadzenie tego terytorium jest konieczne ze względu na zabezpieczenie interesów obywateli japońskich. Sześć sztabu generalnego przyjęty był przez Mikadę któremu złożył wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji w Mandżurji.

BEZRADNOŚĆ ARMJI CHIŃSKIEJ

Wielkorządca Mandżurji marszałek Czang-Sue-Liang oświadczył dziennikarzom, iż po wtargnięciu wojsk japońskich do Mandżurji rząd mukdeński zwrócił się do rządu nankińskiego z zapytaniem, jaką taktykę ma stosować armia chińska wo-

bec najeźdźców. Marszałek

Czang-Kaj-Czek wydał wówczas rozkaz, aby wojska chińskie nie stawiały żadnego oporu i pozwalały się rozbrajać. W obecnej sytuacji politycznej — oświadczył wielkorządca Mandżurji, — istnieje tylko jedno wyjście: rozpocząć niezwłocznie rokowania z Japonią. W ten sposób położy się kres okupacji nowych terytoriów chińskich. Armia chińska nie jest w stanie stawać skutecznego oporu wojskom japońskim.

RZĄD JAPONSKI POPIERA REWOLUCYJNY RZĄD KANTONSKI

Prasa chińska twierdzi, że Japonia i rząd kantonowski zawarli między sobą układ, na którego podstawie Japonia dostarcza rządowi kantonowskiemu pieniądze i broń dla walki przeciwko Nankinowi.

Do Kantonu przybyli liczni fa-

pońscy doradcy wojskowi i techniczni i biorą czynny udział w ruchu przeciwko Czang-Kaj-Szekowi. Jako dowód istnienia porozumienia Japonii z Kantonem może służyć ten fakt, że w prowincjach południowych nie prowadzi się bojkotu towarów japońskich, gdy ten ostatni prowadzony jest w sposób najbardziej bezwzględny w prowincjach podległych Nankinowi.

Zawierając przymierze z rządem kantonским i popierając go Japończycy spodziewają się wzniecić wojnę domową celem zmuszenia Nankinu do zadośćuczynienia wszystkim żądaniom japońskim.

MUKDEN. (PAT.) Według otrzymanych tu ostatnio informacji w różnych miejscowościach Korei zamordowano 45 koreańczyków.

SKRÓTY

Obliczają, iż w ostatnich miesiącach odpływ złota z Anglii do Stanów Zjednoczonych przekroczył miliard dolarów.

W związku z ostrym kryzysem dewizowym na rynku niemieckim wydane zostały przepisy, które wypowiadają ostrą walkę z „czarną giełdą”.

Wczoraj spadł wyrok w procesie przeciwko albańskim samachowcom, którzy dn. 20 lutego b. r. napaśli na mordować króla Albanii Zogę, podczas pobytu jego w Wiedniu. Jak wiadomo, król wyszedł bez szwanku, natomiast zabity został adiutant króla. Jeden z samachowców skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia, drugi na 3 lata.

Gwałtowna akcja za zn. 2xq cen w Szwecji

LONDYN. (A.T.E.) Fala obniżki płac robotniczych ogarnęła również Szwecję. Przed kilkoma dniami wypowiedziano umowy zbiorowe około 100 tys. robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym. Pracodawcy tłumaczą obniżkę kryzysem walutowym. Wczoraj grupy przemysłowców w poszczególnych gałęziach przemysłu wypowiedziały umowy zbiorowe 50 tys. robotników. Tym razem przemysłowcy ogłosili, iż zarobki robotników szwedzkich należą do najwyższych w Europie i muszą być obniżone, jeżeli przemysł szwedzki chce wytrzymać konkurencję z zagranicą.

W Moskwie nie wolno często opalać mieszkań

W Moskwie ogłoszono urzędowy zakaz pod rygorem ciężkich kar opalania pieców w mieszkaniach częściej jak raz na 4 dni. Zarządzenie to stoi w związku z dotkliwym brakiem środków opałowych w stolicy sowieckiej.

Czwarta część bezrobotnych we Francji stanowią Polacy

Według ostatnich danych liczba bezrobotnych we Francji wynosiła 29.952 osoby. Bezrobotne przejawia się szczególnie w zawodach metalurgicznym, budowlanym, oraz wśród robotników.

Brakem pracy dotknięci są w dużej mierze emigranci — Polacy, którzy stanowią czwartą część ogółu bezrobotnych we Francji. mianowicie około 10.000 osób.

Proces kurjera sowieckiego

Zakończone zostało śledztwo w głośnej sprawie kurjera Kominternu Izaaka Cymermana, aresztowanego latem r. b. pod Warszawą, zaraz po jego przyjeździe z ZSRR. Agent Kominternu poślknął przy aresztowaniu część kompromitujących go dokumentów. Znalezione jednak przy nim obciążające go materiały i 10 tys. dolarów gotówki. Cymerman stanie przed warszawskim sądem okręgowym.

Tragiczne wypadki podczas ćwiczeń armii sowieckiej Samolot w płomieniach, wybuch bomby, pęknięcie armaty

WILNO. (PAT.) Podczas odbywających się ćwiczeń armii sowieckiej na Białorusi w rejonie Mińska i Borysowa wydarzyły się katastrofy lotnicze. W czasie ataku samolotów na Mińsk jeden z aparatów zapalił się w powietrzu i runął na dach

zakładu przemysłowego, wzniecając pożar. Aparat został strącony. Jeden z lotników poniósł śmierć na miejscu, drugi odniósł ciężkie rany.

Drugi tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu Borysowa. Z samolotu zerwała się przypadkowo bomba, która eksplo-

dując na dachu domu, zniszczyła budynek i zabiła jednego wojsownika. Na polu ćwiczebnym w pobliżu Kamionawa, w rejonie Borysowa, podczas ostrego strzelania pękła lufa armatnia. Odłamkami zabił został dwaj żołnierze.

Ilu nas jest na świecie?

Polska na szóstym miejscu w Europie — Państwa, które mają mniej mieszkańców niż nasze małe miasteczka

Dnia 9 grudnia r. b. dokonano zostanie w całej Polsce jedynodniowy

powszechny spis ludności.

Przeprowadzone będzie obliczenie, ile Polska posiada mieszkańców, czym się oni trudnią, jak mieszkają, zebrane też będą dane, dotyczące podziału ludności według wieku, płci, wyznania, narodowości i t. p.

W związku z zapowiedzianym spisem ludności w Polsce warto byłoby zaznajomić się z zagadnieniem

ilu nas jest na świecie?

Zupełnie ściśle i dokładne obliczenia liczby ludności, zamieszkującej glob ziemski jest jednak niemożliwe. Przedewszystkiem z tych względów, że każda minuta, każda sekunda nawet przynosi pewną liczbę zgonów i pewną liczbę narodzin, zmieniających stan cyfrowy mieszkańców ziemi. (Według mniejszych — więcej ścisłych obliczeń co 2 sekundy umierają 3 osoby). Zanim więc zdola się przeprowadzić jakiegokolwiek obliczenia liczba ludności zmienia się o sporą cyfrę.

Drugi — ważniejszy jeszcze — powód niedokładności obliczeń, jest ten, że w wielu jeszcze krajach, zwłaszcza w Australii i Azji, nigdy dotychczas nie zostały przeprowadzone żadne spisy ludności i można posługiwać się tylko lokalnymi i pomocniczymi materiałami przy opracowywaniu ogólnej statystyki.

Trudu obliczenia wszystkich mieszkańców świata podjął się jeden z komitetów Ligi Narodów. Rezultat skrupulatnej, ośmiuletniej pracy Ligi został niedawno ogłoszony i przyniósł następujące wyniki.

W roku ubiegłym ludność globu ziemskiego wynosiła

1 miliard, 992 miliony, 550 tysięcy.

(Cyfra ta nie jest oczywiście zupełnie ścisłą z wyżej już przytoczonych względów, jest jednak bardzo zbliżona do rzeczywistości).

Najwięcej ludności — przeszło połowa — zamieszkuje obszary Azji: 1 miliard 90 milionów. Z kolei najwięcej mieszkańców posiada Europa: ok. 498 milionów, dalej Ameryka: 248 milionów, z tego na Amerykę Północną przypada 132 mil., (Stany Zjednoczone liczą 107 mil. mieszkańców), Rosję — 31 mil., Środkową i wyspy 34 mil., dalej Afryka ze 144 mil. ludności i wreszcie najmniej zaludniona Australia, licząca tylko ok. 9 mil. mieszkańców. W tej części świata statystyka jest najmniej dokładna.

Jeżeli chodzi o poszczególne kraje europejskie, to pierwsze miejsce pod względem ludności zajmuje Rosja, licząca 124 miliony mieszkańców na terenach Europy (i 33 mil. na terenie Azji). Z kolei wielkie mocarstwa Europy liczą: Niemcy 63 miliony ludności, Anglia 45 milionów.

KURSY KROJU

Okazja dla państwa. Król, modelowanie. Nauka najnowszym systemem w ciągu 6-ciu tygodni. Informacje na miejscu. Zgłosić się N. Świat 40 m 7 godz. 9 — 3.

Francja 41 mil., Włochy 40 milionów, Polska — około 33 milionów mieszkańców.

W dalszej kolejności znajduje się Hiszpania 21 mil., Czechosłowacja 14 mil., Turcja, częściowo tylko leżąca w Europie — ogółem 14 mil., Jugosławia 13 mil., Węgry 8 mil., Belgia 8 mil., Holandia 7 mil., Austria 6 mil., Grecja 6 mil., Szwecja 6 mil., Bułgaria 5 mil., Portugalia 5 mil., Szwajcaria 4 mil., Dania 3 mil., Finlandia 3 mil., Norwegia 2 mil., 800 tys., Litwa 2 mil., 300 tys., Łotwa 1 mil., 900 tys., Estonia 1 mil., 100 tys. (mniej, niż ludność Warszawy). Albania 1 milion (wszystkie wyżej podane cyfry, oczywiście w liczbach okrągłych) i in., liczące poniżej miliona.

Wśród tych ostatnich mamy też

państwa „liliputy”

posiadające mniej mieszkańców niż jedno miasteczko w Polsce. Do tej grupy należą: księstwo Monaco z 15 tysięcy osób, republika San Marino z 13 tys. mieszkańców i wreszcie republika Andora — 5 tysięcy ludności.

Jak więc widzimy, Polska zajmuje w ogromnej „rodzinie” europejskiej

6-te miejsce.

Polska jest bardzo bogata w przyrost naturalny. Według ostatnich obliczeń przyrost naturalny ludności w Polsce w okresie od r. 1926 do 1930 przedstawiał się następująco: urodzeń żywych przeciętnie — po 987 tysięcy, zgonów — 515 tys., zatem przeciętny naturalny przyrost wynosi 472 tysiące osób rocznie.

Przez głupi żart łobuzów

głupi siedzi w kozie

Przed kościołem św. Marcina w Poznaniu stał niezapamiętany bystry myślowo Francuz Hubner z zawodu stolarz, gapiąc się dookoła. Wtem podszedł do niego dwóch chłopaków z pospolicie „juchtami” i wręczając mu stulę, świecę i dzwonek, oświadczyli, że mają sobie te przedmioty wziąć na pamiątkę.

— A skąd wy to macie? — zapytał.

— Nie twoja sprawa, dajemy — bierz!

W toku dalszej rozmowy, nie szczędząc docinków i nawiązań, poprosili go, aby na jutro przyszedł na to samo miejsce i mocno dzwonił.

Tępowy Hubner zapytał, w jakim celu ma przyjść, na co mu urwisy odrzekli, że ponieważ ma wyglądać księdza, przyniosła mu odpowiednie szaty: komżę, poczem przebrany tak, będzie na specjalnie zbudowanym wzniesieniu przemawiał do tłumu...

Teraz Hubner zląkł się nie na żarty i całkiem serio zaczął tłumaczyć, że nie może wyjechać jako ksiądz, gdyż nie ma święceń kapłańskich, a ponadto tłumy nie mogą zbierać się, gdyż na to trzeba mieć pozwolenie policji.

Te wszystkie jego odpowiedzi „juhty” zbywali śmiechem. Hubner nie chciał przyjąć stuli, świecy i dzwonka ko-

DANIEL BACHRACH.

Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

Tajemnice wielkiego miasta

— Panie inspektorze! Poszukiwana Palmer została zatrzymana.

Zerwaliśmy się z miejsca.

— Zatrzymana? — zapytaliśmy jednocześnie.

— Tak jest. Przed chwilą komisarz policji Bow street zawiadomił telefonicznie dyżurnego, że zgłosiła się sama do komisariatu.

Inspektor Scott wydał polecenie, by zatrzymana natychmiast sprowadzona do urzędu śledczego. Z niecierpliwością o czekaliśmy jej przybycia. Za gadką tajemniczego morderstwa zbliża się ku końcowi. Upłynęło długie pół godziny nim wprowadzono ją do gabinetu. Od czasu, kiedy ją widziałem poraz ostatni, to jest kiedy przysłała zameldować o nagłym zniknięciu męża, zmieniła się nie do poznania. Postarzała się co najmniej o dziesięć lat.

— Nie miałam już nigdzie spokoju — rozpoczęła. — Postanowiłam sama zgłosić się i powiedzieć całą prawdę.

Była tak wynędzniała, że, przyszanam szczerze, żał mi jej było, lecz oczywiście nie mogłem powodować się żadnymi sentymentami. Podałem jej krzesło, opadła na nie i wybuchła spazmatycznym płaczem.

— Niech się pani uspokoi i ułży swemu sumieniu. Tylko szczerze zeznanie i skrusza może pani pomóc i wpłynąć na łagodniejszy wymiar kary.

— Wyznam całą prawdę i nie nie zataję. Główną winowajczynią jest Katarzyna Sloane.

To ona mnie namówiła do pozbycia się Billa i zaasekurowała go na dość znaczną sumę, by po jego śmierci odebrać pieniądze z towarzystwa asekuracyjnego. Początkowo wzdragałam się, ale tak długo mnie namawiała, aż jej uległam.

— Ale kto go zamordował? — zapytał.

— Stef Barnett, którego ona sprowadziła. Obiecał mi połowę odebranej sumy z asekuracji.

Wezwałem jednego z wywiadowców, by protokołował jej zeznanie i Jane Palmer rozpoczęła:

— Żyłam szczęśliwie przez dwa lata z moim mężem, kiedy wprowadził się do nas jego przyjaciel, Billy Lindney. Po jakimś czasie uległam mu i zostałam jego kochanką. Kiedy mąż mój dowiedział się o tem, był na tyle szlachetny, że mimo to, iż mnie kochał nad życie, nie chciał stać mi na drodze i opuścił jego dom wraz z Lindneym. Przez prawie pięć lat mieszkaliśmy jako małżeństwo na przedmieściu Londynu.

W ostatnich czasach zauważyłam w nim zmianę. Po całych nocach nie było go w domu, a kiedy czyniał mu wyrzuty, bił mnie i maltretował w najokropniejszy sposób. Dowiedziałam się opecnie, że mnie zaradza, lecz nie mogłam się oświecić, kto jest moją rywalką. Tysiąc-krotnie żałowałam, że przuciłam męża, który mnie ubóstwiał.

Pewnego razu zwierzyłam się mojej przyjaciółce, pani Sloane, i to ona nasunęła mi myśl, by go zaasekurować od wypadku, a potem zamordować. Ona również sprowadziła mi Barnett, który zgodził się za połowę uzyskanej z asekuracji sumy dokonać morderstwa.

— Ale w jaki sposób został Lindney zamordowany? — zapytał.

— Umówiłam się pewnego dnia z nią oraz Barnettem w kawiarni. Plan morderstwa podała pani Sloane. Krytycznej nocy Barnett przyszedł do nas wraz z nią, jako jej krewny i przyniósł ze sobą dwie butelki wiśni. Lindney nie gardził kiełbaszką i Barnett ciągle dolewał mu do kieliszka, to też nie bawem był pijany. D. c. n.

Ordynans

— To szczęśliwy naród!

Wbród

łazniku,

żadnego frasunku,

kucharki kochają,

to też dają

to i owo...

A gdy pan ordynans

jeśli pocałuje

no, to wtedy się czuje

fest!

A gdzie tylko jest

ordynans w jakiej kamienicy,

tem napewno już człowiek

nie znajdziesz mój panie!

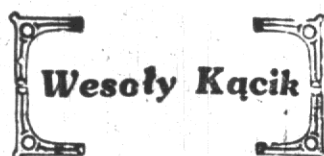
Po ordynansie to dranie,

ślimy!

Koguty

istne — łase na kokoszki!

— No, ale kokoszki także łase na p...



Wesoły Kącik

W SKŁADZIE FUTER



— Panie szefie — filozofuje panna Mania, ekspedientka w składzie futer — ja myślę, że gdyby zwierzęta, których skóry są u nas w sklepie, ożyły, to mnieby na pewno nie zrobiły krzywdy.

— Dlaczego coś, akurat pani — nie?

— No bo przecież ja o każdą ich skórę targuję się jak rodzona matka.

— Ii... pani myśli, że zwierzę zna się na wdzięczności?

— Więc oneby mnie też pożarły? Od kiedy koty pożerają ludzi?

Ta filozoficzna rozmowa przerywa wejście klientki.

— Proszę pani, chciałbym obejrzeć futro krecie.

Klientka długo ogląda i bada wyłożone przez Manię futro.

— A czy to futro dobrze nosi się na deszczu?

Panna Mania uśmiecha się pobłażliwie.

— Czy dobrze nosi się na deszczu? Pani wybaczy, że ja się muszę śmiać. Ale czy pani widziała, żeby kret nosił kiedys na deszczu parasol?

Cały swój talent krasomówczy rozwija dopiero panna Mania przy omawianiu ceny.

— Pani szanowna mówi, że to za drogo? A czy pani wie ile taki kret musi się namęczyć pod ziemią zanim umrze i zanim z niego zdejmą futro?

Następna klientka prosi o listę.

— W dwóch miejscach jest wstawy — oznajmia po obejrzeniu kołnierza.

— Co pani mówi? — oburza się panna Mania. — To nie jest wytarte! To już jest jego feler od urodzenia.

— To niech mi pani da listę bez felera.

— Bez felera? Czy jest jakieś stworzenie bez felera? Czy jest naprzykład choć jeden człowiek bez felera?

— Naturalnie — uśmiecha się klientka. — Naprzykład ja nie mam żadnego felera.

— Nie? Zaraz zobaczymy! Czy szanowna pani leże zupełnie zdrowa, czy lewa?

— Naturalnie, że zdrowa.

— A widzi pani! Czy to nie jest feler? Przecież wszyscy tu po jedną tyżkę!

Pomimo elokwencji panny Mani, klientki opuszczają sklep, nie kupując.

Nagle wpada do sklepu jakiś jegomość.

— Proszę pani — krzyczy — muszę umrzeć!

— Cooo?! Dlaczego? O co panu chodzi?

— Pani mi przed miesiącem sprzedawała kołnierze futrzane i mówiła, że będą go nosić do śmierci! A on mi się dzisiaj rozlał. To znaczy, że dziś nastąpi moja śmierć?

Napoleon Sadek.

PRZEKLEŃSTWO GRZECNU

Wstrząsająca tragedia z życia wyższych sfer stolicy

— Czy to coś tak dziwnego? Przybywam do teścia — odpowiedział Jerzy.
 — Po wszystkim, co pan nabroił?
 — Przysięgam się do wszystkiego i teraz się poprawiam. Skruszony grzesznik powinien być tem miłej witany, czy nie?
 — Kłamstwo, jak zwykle. Znam pana zbyt dobrze. Nie wierzę w pańską poprawę.
 — Najniesłuszniej. Chcę się stać porządnym człowiekiem. Osiadam na roli. Zajmę się gospodarstwem. Czy księżna uważa, że źle robię? Dlaczego księżna patrzy na mnie tak zjadliwym okiem?
 — Bo nie lubię, gdy ktoś sobie ze mnie kpi w żywe oczy, jak pan w tej chwili... Wogóle zaś przyszedł pan do księcia, księcia niema, ja nie mam czasu ani chęci na pogawędkę z panem, słowem...
 — Słowem, widzę, że księżna ma do mnie jakiś ukryty żal. Ponieważ właśnie staram się teraz, aby wszyscy mi wszystko przebaczyli, niechże więc i księżna łaskawie powie otwarcie, o co chodzi. Jeżeli z żoną doszedłem do porozumienia, uda mi się to chyba i z księżną... Co takiego księżnej zrobiłem?
 — Podłość! — syknęła.
 — Ach księżna jeszcze nie może zapomnieć o tym naszym flircie? Mój Boże, ale też księżna ma długą pamięć... Było poprostu tak. Przechodząc drogą mojego życia, napotkałem na drzewie precudny dojrzwały owoc, który jakby się prosił, aby go zerwać. Ponieważ ja lubię spełniać wszystkie prośby, zwróciłem się do księżnej, która mi go podała. Czyż nie jest to tak przykro, że księżna nie chce mi go oddać? Owszem, bo ja miłością nazywam wybuch niepożądanego pożądania i wzajemną rozkosz dwojga istot, łączących ku sobie. Czy księżna o to ma co mi żal? Ja, przeciwnie, mam dla księżnej tylko dużo wdzięczności, za przeżyte chwile czarownych upoięń. Są to najmiłsze z moich wspomnień.
 — Kłamstwo!
 — Dlaczego tak przypuszczać? Zawdzięczam księżnej chwilę, doprawdy niezapomnianą. Ach, racja... Już teraz wiem, o co księżnej chodzi. Byłem raz tu, na tem samem miejscu wobec księżnej dość... brutalny... Ale to taki fatalny spłot okoliczności życiowych. Proszę mi wierzyć, że ta, niestety, nieuniknio-

na scena bolała mnie jeszcze bardziej, niż księżną. Z wielkim bólem serca musiałem się uciekać do ohydnych gróźb. Ale cóż, kiedy nie miałem innego wyjścia. Musiałem ożenić się z bogatą jedynaczką. To była moja ostatnia deska ratunku. Ale cóż to miało wspólnego ze wspomnieniami o naszej miłości? Jeżeli księżna przypuszcza, że ten... interes... mógł zatrzeć nasze... bezinteresowne... uściski, ubliża księżną tylko sama sobie. Ja nic wobec księżnej nie zawińnięm, a jeżeli czem nieświadomie skrzywdziłem, to błagam o przebaczenie...

Co rzekłszy, padł na kolana przed księżną i ze skrucą płomiennie całował jej dłonie.

Ale na piękne słowa łatwo było wziąć czystą duszyczkę Miry. Księżna — nie...

Wzruszyła tylko ramionami i spojrzała na Jerzego z pogardliwym niedowierzaniem. A jednak już mniej niechętnym tonem rzekła:

— Ach, jak pan wysmienicie kłamie! Widać, że ma pan długoletnią wprawę...

Poczęz z głębokim westchnieniem dodała:

— A teraz niech pan powie szczerze, nie obwijając w bawełnę, czego pan właściwie chce ode mnie.

— Przyjaźni.

— Nic więcej?

— Nie.

— To niewiele. Jeżeli pan liczy na mój wpływ na księżną, myli się pan. Dziś już nie mam żadnego.

— Księżna bierze na siebie. Potrzeba mi przyjaźni księżnej do czego innego.

— Może pan na nią liczyć pod jednym warunkiem.

— Spelnę każdy.

— Proszę mi oddać moje listy... — rzekła tonem oschłym, rozkazującym.

Wywręcił się:

— Czyżby księżna przypuszczała, że zamierzam jeszcze kiedykolwiek zrobić z nich użytek przeciw księżnej?

Odpowiedziała tym samym tonem:

— Bez wykrętów! Odda pan czy nie?

Wziął dłonie księżnej, uściśnął je mocno i rzekł:

— No... dobrze...

— Kiedy?

— Stopniowo będę oddawał. Po jednym.

— Nic wzamian nie żądając?

— Nic.

— Dlaczego nie wszystkie od razu? — zapytała podejrziwie.

— Bo chcę się z księżną częściej widywać. Bo gdy od razu oddam te pamiątki, bezużyteczne dla księżnej, ale dla mnie bardzo drogie, gotowa mnie księżna wogóle więcej nie przyjmować. Chcę tego uniknąć. A tak przynajmniej będę miał możność widywania księżnej, napawania się melodyjnym głosem, który mi przypomina niezapomniane chwile rozkoszy, przeżyte wspólnie w mojej kawalerce. Więc chcę oddawać po jednemu. Zgoda?

Nie bez wysiłku szepnęła księżna, zła i niezadowolona, ale nieco już udobruchana:

— Zgoda...

— Więc już księżna nie będzie miała do mnie żalu?

Nie dała zdecydowanej odpowiedzi, mówiąc:

— Może... Choć po tem co się stało, czyż nie powinienam raz na zawsze zerwać z panem?

Starła się przejrzeć go nawskroś, bo domyślała się, że on znów coś knuje. Ale nieodparty był wciąż jeszcze czar Jerzego. I wbrew wszystkim swym rozczarowaniom, zaświtała jej znów isierka nadziei.

— A może jednak... znów?...

Jerzy wyczuł tę tkliwą nutę i nie chciał jej przeciągać, to też wstał, zbierając się do wyjścia. Rzekł jeszcze:

— Widzę, że pobyt mój tu nie przyjdzie mi tak ciężko, jak myślałem, bo...

— ...bo co?

— ...bo zdaje mi się, że odzyskuję łaskawe względy księżnej, na których mi tak zależy... O, gdyby księżna zechciała, mogłoby nam tu być tak miło razem...

— Znów pan zaczyna? Jestem już starą kobietą. Jeżeli miałam jakie złudzenia, rozwiązał je najokrutniej właśnie pan.

Dalszy ciąg nastąpi.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Na trybunach u naszych sąsiadów

W ciągu kilku tygodni miałem możność obserwować zauroczone tempo życia sportowego zagranicą w jego najwznieślijszym ośrodku: Berlinie, Paryżu, Wiedniu i t. d. Postaram się więc w szeregu szkiców podzielić z Czytelnikami wrażenia, odniesione podczas tej interesującej wycieczki.

Przedewszystkiem i to jest charakterystyczne, cudzoziemcy rzucą się w oczy, niebawem zainteresowanie zawodami. Czy to będzie mecz piłkarski, pływacki, tenisowy lub bokserki — stadjon lub gmach basenu zapelniają się niezliczonymi tłumami, ładnymi emocjami. Poważny odsetek tłumu stanowią ludzie, którzy dawno przekroczyli okres wiosnianych, czy 25 lat, łepitymujący się na pewno... wulkami! Świadczy to aż nadto wymownie o wyrobieniu sportowem społeczeństwa.

Nie trzeba tam specjalnej reklamy, by wzbudzić zainteresowanie zawodami: „wystarczy” skromny afisz lub króciutka notatka w prasie, a tysiączne rzesze ciągną, niby pielgrzymka na stadion. W tych warunkach nie należy się dziwić, że kranika sportowa notuje krociowe dochody, które wpływają do zawsze... chętnych kas klubowych. Jakże zachowuje się ta publiczność, która rzekomo nie zdaje sobie sprawy, że swej wartości?

Głównie przyjęła się tam zasada: „ja płacę, ja wymagam”, to też placac słone ceny za bilety na zawody, widz ma wyraźne oblicze. Przyszedł na zawody, drogę zapłacił, a więc pragnie emocjonującego widowiska. I niech tylko zawody nie dadzą mu pełnego zadowolenia, zapomina, że jest ojcem, dyrektorem czy urzędnikiem, a będzie się wydzierał, jak pierwszy lepszy rygius. Gdyby wśród meczów wotowanych widzów znalazł się wówczas operator filmowy nagrałby wspaniały obraz dźwiękowy.

Trzeba jednak publiczności tej przyznać, że orientuje się świetnie we wszystkich tajnikach sportu. Jeśli na meczu piłkarskim widzą krzyknie: offside — spalony, można być pewnym, że równocześnie rozlegnie się gwiezdek se-

kiego. Gdy jednak sędzia jest stronnikiem lub... krótkowidzem, wówczas z tysiącznych pierś, niby z doskonałego instrumentu, wyrzyna się okrzyk: „sędzia fał”, który trwa do... nowego, interesującego momentu.

Niewątpliwie, że i zagranicą zdarzają się wypadki czynnych wykroczeń widzów, ale na one bardzo rzadkie a przytem z całą surowością łopione i karane.

(miecz gór.)

Kulisy sportowe

PROGRAM „Dnia WOZPN.” (10 i 11 b. m.) przewiduje atrakcyjny mecz między reprezent. klubów chrześcijańskich i polskich. Kpt. zw. WOZPN. p. Krug wyzna czył następcę: Blazalek. Herman — Lasocki; Napierkowski — Smosarski I — Wieckowski; Kraśniewski — Sokolowski; Blazalek II — Przeorowski — Chudzikiewicz — Walaeh; Frydman — Goldberg; Feinbaum II — Lerner II — Weicman; Heleer — Szulzynger — Ehrenberg — Lerner I — Freiman.

W ZWIĄZKU ze skandalicznymi zajściami podczas meczu Jur — ZKS, jeden z graczy Juru — Siedziwski, został ukarany 2-letnią dyskwalifikacją.

Najtrudniejszy start w życiu mistrzyni

Holenderka, Marja Braun, posiadaczka europejskich i światowych rekordów pływackich wzięła w związku małżeńskie ze znanym sportowcem Philippem. Nowo upieczona małżonka ma za miar nadal brać udział w zawodach pływackich, ale na najbliższą Olimpiadę już nie pojedzie. Zamażpójście Braun nazywa „najtrudniejszym startem w życiu”.

Prezydent państwa i... bramkarz

W Hiszpanji olbrzymią popularnością cieszą się dwie osoby: Alcala Zamora — prezydent państwa i Ricardo Zamora — repre-

zentacyjny bramkarz. Mimo różnic, zajęć wymienieni sportkasi się raz jeden w życiu. Lylo to na pamiętnym meczu piłkarskim w Hiszpanja — Irlandja 1:1.

gdy po zakończeniu zawodów prezydent Zamora przemówił z loży królewskiej do 40 tysięcznego tłumu, poczem stanawszy obok bohatera zawodów, wspólnie się z nim fotografował.

Aferzyści sportowi

Światowej sławy lekkoatleta Francuz Ladoumegue i Keller brali udział w zawodach w pewnym mieście prowincjonalnem. Zrozumiałe, że Ladoumegue wygrał bieg na 1500 mtr. a Keller — na 800 mtr. Miejscowi „dygnitarze”, chcąc za wszelką cenę zys-

kać sławę swemu miasteczku ogłosili, że Ladoumegue osiągnął rekordowy czas 3:37:8, a Keller 1:57:8. Fenomenalne te wyczyny wydały się podejrzanym Franc. Zw. Lekkoatlet., który polecił przeprowadzenie dochodzenia. Jest rzeczą pewną, że afery zostanie wykryta.

Jesienna „moda” wśród bokserów

Jeszcze nigdy bokserzy wagi ciężkiej nie cieszyli się takim powodzeniem jak obecnie. Raz po raz dowiadujemy się o nowych bokserach, którzy ledwo osiągnęli jakieś zwycięstwa, a już zuchwale pretendują do tytułu mistrza świata. Zresztą, i dawno zapomniani również „zglaszają się do tronu. Po sensacyjnym powro-

cie Jacka Dempsey'a na ring, donoszą, że śladami „tygrysa” wstępuje słynny ongiś Louis Firpo. Przed laty 9-ciu Firpo stoczył walkę z Dempseyem i przegrał, a obecnie Firpo zażądał rewanżu. Trochę późno, ale to nie szkodzi, gdyż publiczność i tak przyjdzie na wzmiarkowany mecz.

Imponujące cyfry

Z ogłoszonego ostatnio sprawozdania Niem. Zw. Piłk. wynika, że do Zw. należy 7959 klubów, liczących ogółem 986944 graczy. W sezonie 1930-31 mecze rozegrało 30929 drużyn. Drużyny niemieckie rozegrały na swoich boiskach

490 zawodów z zespołami zagranicznymi, a 388 zagranicą. Majątek Związku wynosi około 100 tysięcy zł. Poza tem w klubach nie mieckich gra około 80 cudzoziemców.

Z ostatniej chwili

Kusociński, uzyskał wczoraj w biegu na 3 km. nowy rekord Polsk., wynoszący 8:33:4. Należy dodać, iż Kusociński biegł bez konkurencji!

H. K. S. (Łódź) — Warta (Poznań) 4:1 (2:1). Półfinałowy mecz hazardy o mistrz. Polski Łódzianki znacznie gorzej i wygrały zasłużenie.

W pierwszym dniu zawodów konnych o mistrz. Polski zakwalifikowało się do dalszych konkurencji 10 jeźdźców z rtm. Królikiewiczem i Starawskim na czele.

Makabi (Czerwonog.) — Makabi (Łódź).

KRONIKA

PAZDZIERNIK

5

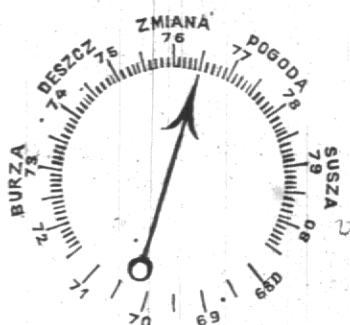
Poniedziałek

Wschód słońca
g. 5 m. 42
Zachód słońca
g. 17 m. 7

Winszujemy:

Dziś — Placydy
Jutro — Brunonowi

Jaka będzie dziś pogoda?



barometr wskazuje ciśnienie o g. 6 rano

Wczoraj ciśnienie barometr.
758 — tendencja zwykła

Nocny dyżur apteki

Dziś: Apteka Farna, Plac
Batorego 8. Tel. 297.

Co usłyszymy dziś
przez radio.

WARSZAWA. Godz. 11.40 P.A.T.
11.58 Sygnał czasu 12.05 Pr. na dz. bież.
12.10 P.L.M. 12.15 płyty gramofon. 14.45
15.05 Komun. 15.25 odczyt 15.45 P.L.M.
15.50 pl. gramof. 16.20 Odczyt 16.40
płyty gramofon. 17.10 odczyt 17.35
Muzyka lekka 18.50 Rozmaitości 19.15
komunik. 19.25 Pr. na dzień nast. 19.50
Muzyka z płyt gramof. 19.45 Pras. Dz.
Rad. 20.00 Feljton muzyczny 20.15
opera 22.30 Dod. do Pr. Dz. R. 22.35
komunik. 22.45 Muzyka taneczna

Scena i ekran.

Teatr Miejski — Dziś niecz.

Kino Światowid — „9-25”
Przygoda jednej nocy.

Kino Polonja — „Królowa
Huzarów”.

Kino Apollo — Gehenna Miłości

WSZELKIE
ODZNAKI SZKOLNE
do czapek lub beretów

według wzorów szkolnych

— są do nabycia

— tylko u grawera —

L. ACHUNA

Dominikańska 3

vis a vis banku Zakhejma

Czy i gdzie będzie
siedziba województwa

W prasie grodzieńskiej znów pojawiły się pogłoski o możliwości przeniesienia siedziby wojewódzkiej do Grodna. Dziwnem to się wydaje wobec tego co się dowiadujemy z Białegostoku, tak iż raczej należy przeczekać rychły kres województwa białostockiego z powodu zupełnej kasacji.

Z dniem 1 października trzydziestu kilku urzędników wojewódzkich otrzymało wypowiedzenie pracy. W tem w Dyrekcji Robót Publicznych zwolniono 27 pracowników.

Jak dotychczas było wiadomem z półoficjalnych zapewnien, ostatnio panowała tendencja do pozostawienia województwa, jednak sądząc z tak masowej redukcji pracowników, można uważać, że konsekwentnie zdąża się do jego likwidacji. Poza tem zwolnienie z jednego tylko działu ponad 2/3 pracowników jest dowodem, że albo są zbyt liczni, albo też może z powodu kompresji budżetowych stali się dla państwa niepotrzebni. Z chwilą, gdy stanie się wiadomem to samo co do większości referatów, zniesienie będzie nieuniknionem.

Tymczasem „Grodner Radjo” dowiaduje się, iż w ostatnim czasie poprawiły się widoki Grodna do zostania siedzibą województwa. Sfery polityczne podobno doszły do przekonania, że tak dla względów go-

spodarczych, jak i politycznych należy Grodno podnieść do rangi miasta wojewódzkiego. Sprawa ta ma być rozpatrywana w Państwowej Komisji nowego podziału administracyjnego.

Trudności mogą wynikać z powodu wydatków, związanych z przeniesieniem.

W takim razie, gdyby brak funduszy stanął na przeszkodzie, istnieje projekt urządzenia w Grodnie ekspozytury województwa z siedzibą vice-wojewody.

Pomyślny obrót ma wiaść sprawa z chwilą, gdy znajdzie orędownika w osobie p. mec. Terlikowskiego.

Mianowicie poseł z B.B.W.R. pulk. Perkowicz ma w bliskim czasie rzec się mandatu i powrócić do czynnej służby wojskowej. Na jego miejsce wchodzi do Sejmu, jako następny kandydat na liście B. B. W. R. właśnie dobrze znany miejscowy adwokat p. Terlikowski. Ponieważ zaś adw. Terlikowski jest przywiązany do naszego miasta i żywo interesuje się sprawami Grodna, więc z jego wstąpieniem do Sejmu sprawa uczynienia z Grodna miasta wojewódzkiego mogłaby znaleźć rychłe rozwiązanie.

Mocno to niepewne i problematyczne lecz niczego nie warto przesądzać nawet... w tak ciężkich czasach.

Superson w lasach białowieskich

W Puszczy Białowieskiej, niedaleko Hajnówki ukrywa się od kilku miesięcy słynny bandyta Superson, który ma na sumieniu kilkanaście napadów rabunkowych i morderstw.

Superson ostatnio zorganizował

napad na jadącego drewniarą do Białowieży kierownika tartaku, raniąc go oraz dwóch jadących z nim robotników.

Pomimo usilnych poszukiwań policji, bandyta jest dotychczas nieuchwytny.

Wcielenie
rocznika 1910

W najbliższych dniach Magistrat otrzyma od P. K. U. Grodna karty powołania, celem doręczenia poborowym r. 1910. Wcielenie do szeregów odbędzie się pomiędzy 26 a 30 października. Powołane będą wszystkie rodzaje broni z wyjątkiem piechoty i artylerji polowej, których wcielenie odbędzie się na wiosnę. W Grodnie zapelni się tylko 3 B. Tel.

Ceny zboża

Przy końcu ub. miesiąca na rynkach krajowych i zagranicznych były następujące ceny zboża:

Pszonica w kraju od 20.46 zł.—23.42 zł. za 100 kg., żyto 20.37—22.72, jęczmień 19.43—26.80, owies 20—22.45, za granicą pszenica 16.46 (Chicago)—45.52 (Berlin), żyto 16.00—40.20 (Berlin), jęczmień 15.30 (Hamburg)—43.75 (Wiedeń), owies 14.70 (Chicago)—29.30 (Berlin).

Popierajcie L. O. P. P.

Tylko 3 dni!

Pierwszy Polski film 9-25”
ekspresjonistyczno-egzotyczny pt. „

Przygoda jednej nocy

Chłuba rodzimej produkcji!!!

w roli gł. Iza Norska, Harry Cort, Miecz. Cybulski,
Eugenjusz Bodo i Jan Ordeyg.

Dziś przybywała awjonetki.
Warunki atmosferyczne nie pozwoliły
kontynuować lotu.

Znów oczekiwaliśmy parę godzin przylotu awjonetek. Tym razem tylko do godziny 15-ej.

Brak telefonicznego połączenia dotkliwie daje się we znaki. Dopiero p. Marcinkiewicz

przywiózł z Grodna wiadomość, że z powodu nieprzyjanych warunków atmosferycznych, lotniczki zatrzymały się w Lidzie, skąd dziś o godz. 11-ej wylecą do Grodna.

Projektowane
podatki

Min. Skarbu przygotowuje projekty do następujących podatków: nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego — zezwolenie na uiszczanie podatków bezpośrednich w naturze — opodatkowanie wina i miodu syconego — opodatkowanie piwa.

Kalisz o Grodnie

Wychodzące w Kaliszu czasopismo „Ogniwo” wkrótce przystępuje do drukowania na swych łamach ciekawej dla nas pracy p. t. „Jak my budujemy Ojczyznę — obrazek z Kresów Wschodnich”.

Elaborat poświęcony jest Grodnu i rozważa ma zagadnienia i stosunki żydowskie w związku z kwestją zawartą w tytule.

Z zapowiedzi i charakteru wydawnictwa wynika, iż będzie to praca wybitnie narodowa.

Całość ukaże się w oddzielnej broszurze.

Znowu fałszywe
pięćzłotówki!

Ukazała się w obiegu nowa seria fałszywych monet 5 i 10 złotych. W przeciwieństwie do dotychczasowych fałszyfikatów dźwięk posiadają naturalny, srebrzysty. Od prawdziwych różnią się jedynie wagą i zatartym, niewyraźnym napisem „Salus Reipublicae suprema lex”. Stąd przyjmując monety 5-cio złotowe, nie wystarczy rzucać o twarde przedmioty, lecz trzeba przyglądać się napisowi a najlepiej zważyć, kładąc na przeciwną szalę prawdziwą.

CZYTELNICY

przechowajcie dzisiejszy numer naszej gazety do jutra, gdyż wielu z Was znajdzie w nim dla siebie premję w postaci bezpłatnych biletów na pierwsze miejsca do najwytworniejszego kina w Grodnie „Światowid”.

Objaśnienie podamy jutro.

Zakwestjonowanie
stołu

Znajdujący się u Iwanowskiego Piotra (Piaskowa 6) stół wartości 30 zł. zakwestjonował Bobulewicz Aleksander (Listowskiego 35) twierdząc, iż jest jego własnością.

Najszcześliwsi
gracze loterii

Główna wygrana platei klasy loterii państwowej padła na los, kupiony w kolekturze częstochowskiej. Szczęśliwymi posiadaczami „ciwiartek” wygrywającego numeru okazali się: sekretarz magistratu, ślusarz, sklepowa ze składu obuwia i drobny kupiec.

Stan bezrobocia

w powiatach naszego województwa, objętych działalnością Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Białostok w ostatnim dniu września przedstawiał się następująco:

Ogółem bezrobotnych fizycznych 3542, umysłowych — 641.

Zasiłki otrzymują: 1284 bezrobotnych fizycznych i 128 — umysłowych.

Kto wygrał bilety?

Czytelnicy, którym w dniu wczorajszym dostał się do ręki numer naszej gazety z następującą omyłką w ogłoszeniu kina „Światowid”:

„Gina Manos” zamiast „Gina Manes”.

zechcą zgłosić się z tym numerem do administracji naszego pisma celem otrzymania bezpłatnych biletów na pierwsze miejsca do najwytworniejszego kina w Grodnie „Światowid”.

Po wygrane bilety należy zgłaszać się w przeciągu 2 dni. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Unieważniamy! weksel, 400 zł. zgubiony 29 września r.b. żyrowany przez Marię Kubiak. Michał Kubiak. 2—3

Kupujcie wyroby krajowe

Drukarnia

A. Oleńskiego i J. Recki
[dzierzawca]

PIOTR REDŹKO

W GRODNI, UL. RYDZA ŚMIGŁEGO 6.

Przyjmuje roboty w zakres drukarstwa wchodzące
Wykonanie solidne Ceny najniższe.

KINO
„Światowid”
Brygidzka № 2
pocz. seansów:
I—17,30, II—19,40, III—21,40.
Doborowa orkiestra
symfoniczna

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Rydza Śmigłego Nr. 6

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu i zamiejscowa zł. 3,— przy odbiorze w administracji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr., za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne 15 groszy za wiersz.
dla poszukujących pracy ogłoszenia z 20 słów i złotych. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor — Wydawca: Piotr Redko.

Redaktor, prawnik od 15—18

Druk. Oleński i Recko Grodno Rydza Śmigłego 6.